

"Swojska corrida"

/Marsz toreadorów z opery "Carmen" Bizeta i na tle:/

Krajewska: Ta melodia Bizeta bardzo nam się przyda,

Bo zaraz się zacznie rodzima corrida.

Skierczyński: - Na arenę wkracza z muletą i szpadą

Tudzież z banderillą odważny matador.

Krajewska: Byków na arenie też mamy już sporo,

a wszystkie dorodne, z rodzimego rancza,

Oto hasło tej swojskiej corridy de toros:

Skierczyński: Byk pierwszy: prosimy "włączyć", a nie - "włanczać"!

/efekty kraksy samochodowej bardzo krótko,  
po czym natychmiast/

Krajewska: Kraksa na ~~jazdnik~~ jakimś skrzyżowaniu,

Ciekawe co kierowca powie?

Kierowca - Biniak: Ja nie mam winy, proszę panią...

Skierczyński: O właśnie! Byk w co drugim słowie!

Krajewska: "Ja nie mam winy" - to niestety

Dosyć nagminny wciąż germanizm.



Skierczyński: - Zwracając się zaś do kobiety,

Mówmy poprawnie: "Proszę pani!"

Krajewska:           Rugując błędy i germanizm,

Zreasumujmy zatem całość.

Skierczyński:       Więc jakby to poprawnie brzmiało?!

Biniak:             "Nie jestem winien, proszę pani"

Skierczyński:       Kończąc "corridę tą paradą,

Kłaniam się pięknie -

- Toreador.

/Marsz z opery "Carmen"/